



The Holy See

MESSAGGIO DI GIOVANNI PAOLO II

IN OCCASIONE DELL'INCONTRO INTERNAZIONALE

DI PREGHIERA PER LA PACE NEL 50° ANNIVERSARIO

DELL'INIZIO DELLA II GUERRA MONDIALE Venerdì, 1° settembre 1989 CZGODNI PRZEDSTAWICIELE

Kościółów i Wspólnot chrześcijańskich, czcigodni przedstawiciele wielkich religii świata, i wy wszyscy, zgromadzeni dzisiaj wieczoru na placu Zamkowym w Warszawie! Pięćdziesiąt lat temu, o świcie 1 września 1939 roku, wraz z inwazją Polski rozpoczęła się najkrwawsza w dziejach wojna. Objęła ona najpierw niszczycielskim ogniem Europę, następnie rozszerzyła się na inne kontynenty. Trwała tragicznie długo: zakończyła się bowiem dopiero 2 września 1945 roku, na Dalekim Wschodzie, po wybuchu bomb atomowych zrzuconych na Hiroszimę i Nagasaki. Było to sześć długich i bolesnych lat walki, siejących śmierć i zniszczenie, które pozostawiły otwarte rany w całym świecie, skazując na długi okres cierpienia całe narody. Wojna, która miała być wojna błyskawiczna, zadała śmierć milionom mężczyzn i kobiet, zniszczyła zasoby energii i dóbr, zrujnowała całe miasta i regiony. Ja sam, podobnie jak wielu moich Rodaków, pamiętam, że ten plac, na którym jesteście zgromadzeni, był całkowicie zniszczony: jego ruiny przedstawiały w pewnym sensie los całego Narodu, który złożył największą ofiarę, podobnie jak inne miasta i narody, dotknięte w różnej mierze drugą wojną światową. Przypomnienie o tym dzisiaj to rozważanie ran, jakie każda wojna zadaje wspólnocie narodów, a ostatecznie samej ludzkości. I września 1939 roku, wraz z inwazją Polski, rozpoczął się długi i bolesny okres cierpień ludzkich: chrześcijan i Żydów - wszystkich. Pięćdziesiąt lat później na ulicach Warszawy rozbrzmiewa już nie echo ciężkich żołnierskich kroków wojsk okupacyjnych, ale lekkich i przyjacielskich kroków pielgrzymów, mężczyzn i kobiet wyznających różne religie, przybyłych ze wszystkich stron świata, nie mających innej siły, jak siłę wspomnień, która pobudza do refleksji i żarliwej modlitwy o pokój. Dlaczego jednak przypominać te straszliwe wydarzenia po pięćdziesięciu latach? Z pewnością nie po to, by podsycać chęć odwetu w sercach ludzkich! Żyje jeszcze pokolenie, które wycierpiało tragedię tej wojny, a pokolenia wyrosłe w następnych dziesięcioleciach mogły oglądać jej wielkie blizny. Jest to, rzecz można, karta historii jeszcze otwarta, która zadaje nam pytania. "Druga wojna światowa uświadomiła wszystkim nieznanym przedtem rozmiary pogardy dla człowieka, pogwałcenie jego praw. Była szczególną mobilizacją nienawiści, depczącej człowieka i to, co ludzkie, w imię imperialistycznej ideologii" (IOANNIS PAULI PP. *Nuntius ad Episcopos Conferentiae Episcopalis Poloniae occasione oblata L anniversarii initii II belli mundiale, 26 aug. 1989*: vide *supra*, pp. 356). Niech ta tragiczna wojna nie przestaje być przestrogą (Cfr. *ibid.*). Przybyliście jako pielgrzymi do Warszawy, aby wspominać i modlić się w zjednoczeniu z ludnością tego miasta i z całym narodem polskim. Ja też uczestniczę dziś duchowo w tej pielgrzymce, odbywanej pod znakiem pojednania i miłości braterskiej. Z głębi naszych różnych tradycji religijnych płynie świadectwo pełnego współczucia uczestnictwa w cierpieniach ludzkich i świętego poszanowania dla życia. Jest to jakaś wielka energia duchowa, która napawa nas większą ufnością co do przyszłych losów ludzkości. Dzisiejsze wspomnienie wojny tu, w Warszawie, nie jest okrzykiem zemsty ani podsycaniem nienawiści, ale wezwaniem do pokoju, które staje się

zarazem modlitwą i konkretnym zadaniem. Doświadczaliśmy już tego w Asyżu w październiku 1986 roku, podczas Światowego Dnia Modlitwy o Pokój, w którym wzięło udział wiele czcigodnych osobistości, również dzisiaj znajdujących się w Warszawie. Dzień ów okazał, może bardziej niż kiedykolwiek przedtem, ten a wewnętrzny związek między autentyczną postawą religijną i wielkim dobrem pokoju” (IOANNIS PAULI PP. II *Allocutio Assisii, occasione oblata solemnis precatiois pro pace*, die 27 oct. 1986: Insegnamenti di Giovanni Paolo II, IX, 2 [1986] 1259 ss.).Pragnęliście iść dalej drogą Asyżu, w duchu poszukiwania pokoju poprzez modlitwę i dialog między religiami.Dziś w Warszawie kończy się dalszy etap tej znamiennej drogi wyznawców religii, które dążą do pokoju, w godzinie uroczystego wspomnienia pięćdziesiątej rocznicy wybuchu wojny. Trzeba nadal szukać pokoju w dialogu i modlitwie. Wspomnienie drugiej wojny światowej i lokalnych konfliktów, które rozgrywały się w ciągu minionych pięćdziesięciu lat, oraz tych, które jeszcze tragicznie trwają, zobowiązuje nas wszystkich do stałego wysiłku zmierzającego do wyeliminowania wojny ze wszystkich części świata, aby przestała ona być narzędziem rozwiązywania sporów. Jako Biskup Rzymu i wyznawca Chrystusa, o którym Paweł Apostoł mówi: “On jest naszym pokojem” (Cfr. *Eph. 2, 14*), zapewniam was o pełnym i niestrudżonym zaangażowaniu Kościoła katolickiego w sprawę pokoju przez wychowywanie dla pokoju, przez wykorzenianie wszelkiego zaufania do wojny, przez pomoc w rozwiązywaniu wszelkich sporów. Dzieło to, dla którego się gromadzimy, odpowiada jakiemuś oczekiwaniu całego świata, co więcej, jest nakazem historii: “nigdy więcej wojny!”Pragnąłbym, aby dzisiejsze wołanie w Warszawie dotarło do serc wszystkich ludzi i skłoniło do wejścia na drogę dialogu i pertraktacji, w poszanowaniu praw!Niech ta pielgrzymka do Warszawy dla przypomnienia i modlitwy będzie znakiem solidarności ze wszystkimi narodami, które jeszcze cierpią z powodu wojny lub jej skutków, a zarazem niech będzie zarzewiem nadziei, które składamy w ręce miłosiernego Boga, Dawcy Życia, który przez Wcielenie Syna swego odkupił świat. Oby zechciał On pobudzić serca wszystkich do podjęcia szlachetnego i uczciwego budowania pokoju, prawdziwego i trwałego! © Copyright 1989 - Libreria Editrice Vaticana